





# Zwyciężyliśmy — dzięki kombajnom

Oskar Fojt

kombajnista kop. „Bieliszowiec”

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

W dniu 5 grudnia 1951 r. uruchomiono 1-szy kombajn „Donbas” w naszej kopalni „Bieliszowiec”. Moja brigada była pierwszą brigadą kombajnową w kopalni.

Stosunek załogi do nowej maszyny był początkowo raczej nieufny, wyczekujący. Zdawało się, że to tylko kolejny rodzaj maszyny, z której nie można się spodziewać niczego nowego. Jednakże, jak się okazało, to nie było zwykłe urządzenie, ale prawdziwy skok w przodku. Właśnie dzięki nim udało się osiągnąć sukcesy, o których nie było mowy kilka miesięcy wcześniej.

# Posel wśród swych wyborców

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z GDAŃSKA)

Jeszcze nie zatarł się w pamięci obraz tamtego październikowego dnia, gdy mieszkanicy Gdańska spieszyli tłumnie do lokalów komisji wyborczych, aby oddać swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego.

Dziś znów tłumnie spieszą ludzie na zapowiadane na niedzielny poranek sprawozdawcze zebrania poselskie w Gdańsku.

Wielka sala Teatru Wybrzeże ledwo była w stanie pomieścić zebranych. Gdy na mównicy stanął poseł Jan Trusz, dobrze tu znany ze swej troski o rozwój miasta, lubiany przez ludność, zebrani przyjęli go gorącymi oklaskami.

Poseł Trusz mówił o tym wielkim wzruszeniu, jakie przeży-

wał wszyscy, którzy uczestniczyli w otwarciu I sesji Sejmu, powołanego przez naród.

— Jesteśmy sługami narodu — mówił — w imię urzędowości jego woli nie będziemy szczerzyć się, ani cofać się przed przeszkodami.

Następnie poseł Trusz opowiedział zebranym o zorganizowaniu wojewódzkiego zespołu poselskich, które jeszcze silniej powiążą posłów z terenem i pozwolą im na bliższe poznanie jego spraw, potrzeb i bolączek.

Sala teatru długo rozbrzmiewała oklaskami, okrzykami na cześć towarysza Bolesława Bieruta i Frontu Narodowego, gdy mówca opowiedział, jak Izba dokonała wyboru Prezesa Rady Ministrów.

Po sprawozdaniu posła Jana

Trusa prof. Ryłko, członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego wręczył dyplom uznania najbardziej zasłużonemu aktywistom Frontu Narodowego z terenu Gdańska.

Z zadoleniem przyjęli wyborcy Wybrzeża sprawozdawcze zebrania poselskie. Na ulicach słychać było zdania, wymieniane przez ludzi, wracających z zebrania:

— To tak właśnie powinno być, poseł powinien nam dokładnie opowiedzieć o wszystkim, co działo się w Sejmie.

Sprawozdawcze zebrania poselskie stały się jeszcze jednym ogniwem, zaciężającym serce i duszę wień wyborców z ich przedstawicielami w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(JK)

# Pod ostrym kątem

**Giżycko.**  
Idziesz ulicą Warszawską koło baru mlecznego i musisz dobrze uważać pod nogi, aby nie rozlać kubka z mlekiem, albo nie pośliznąć się na bułce z marmeladą. Idziesz i musisz na lewo i prawo przeczapać, aby nie potracić jakiegokolwiek opartego o parapet ze szklanką kakao w ręku, czy nie wyrzucić kanapki z serem jakiejś kobiecie, która spacerując poiesznie je swoje śniadanie.

Dlaczego na ulicy? Bo w lokalu baru mlecznego ciasno jak w klatce, bo po ścianach spływa wilgoć. Zimno, grzyb — nieprzyjemnie.

Wszystko to rzecz jasna wiada. Były już decyzje i polecenia, komisje i orzeczenia, decyzje ostateczne i polecenia do bezwzględnej realizacji.

Od trzech lat krząta pisma i zapadają uchwały. Podjęły już

decyzję w sprawie decyzji prezjdia MRN i PEN, zapadło postanowienie KP, interweniował obojętnie przewodniczący Prezydium WRN.

A w barze ciędo bez zmian.

Rok temu zdecydowano przenieść bar mleczny do lokalu zajmowanego przez mało rentowną, wiecznie pustą kawiarnię „Luzanek”. Wszystkie kolne instancje były tu zgodne dając temu wyraz całą masą pieczątek i podpisów. Wobec jednak protestów PSS — sprawa dotarła do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, do Departamentu Żywnienia Zbiorowego. Dł ostatecznej decyzji.

Kamień w wodę. Mija rok, a odpowiedzi żadnej, mija rok w trakcie którego wzrosły obroty baru, trzyosobowa obsługa baru mlecznego zabrana w chroniczny katar, książka żywno-

ści i zażalenia zamienia się w tasiemnicę skarg na zimno, wilgoć, ciasnotę — a z Warszawy ani znaku życia.

Bar mleczny w Giżycku znajdujący się w najgorszym w województwie ołsztyńskim warunkach, produuje w wysokości obrotów. Dzielne obroty baru wzrosły w październiku w stosunku do kwietnia br. z 500 zł dziennie do 1000 zł.

Jak to robia? W jaki sposób — mógłby ktoś zapytać — można obsługiwać w takich warunkach kilkuset konsumentów dziennie. Odpowiedzią na to pytanie jest opis zamieszczony na początku tego felietonu.

Żywnym nadzieję, że Departament Żywnienia Zbiorowego przypomni sobie nareszcie o losie roku temu wysłanego pisma i że sprawa ta nareszcie zostanie załatwiona. (wik)

# Z ZAGADNIENI PARTYJNYCH

# Praca polityczna podstawą sukcesów produkeyjnych

Partia uczy nas wiary w masę, umiejętność dostrzegania i podchwytывania inicjatyw płynącej od dołu. Jakże wiele przykładów wspaniałej inicjatyw mas na każdym odcinku życia politycznego i gospodarczego dostarcza nam kampania wyborcza.

W ciekawie doświadczenia w tym okresie wzbogaciła się też wrocławska organizacja partyjna.

**W oparciu o inicjatywę załogi**

Załoga Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu plany produkcyjne w październiku wykonała w 109 procentach. Sucha liczba. Niejedne załogi mogły w tym miesiącu poszczęśliwie nawet większą liczbę. Ale dla załogi FUM-u liczba 109 procent planu miała tu szczególną wymowę. Przecież jeszcze w we wrześniu często dano się słyszeć zdaniem, że to z winy załogi plany produkcyjne nie są wykonywane. Zdaniem tym usiłowały niektóre ogniewi dyrekcji zasłonić własne błędy, jak: wadliwa organizacja pracy, brak koordynacji pracy między wydziałami, wadliwe planowanie, które powodowały zbyt często przestoje itp.

I właśnie ta rzekomo zła załoga, gdy śmiało odwołano się do jej inicjatywy, gdy obudowano wśród niej ambicje współgospodarstwa swego kraju — stała się decydującym czynnikiem w walce o przełamanie niedomagań ciążących na pracy zakładu.

— Program Wyborczy Frontu Narodowego wskazuje na pierwszorzędne znaczenie w rozwoju naszej gospodarki narodowej — produkcji środków pro-

dukcji. Taką produkcję właśnie my damy. W walce o realizację Programu Wyborczego musimy stanąć w pierwszych szeregach — z tym czolowym argumentem poszli do załogi agitatorzy Frontu Narodowego, członkowie partii i bezpartyjni.

— Gdy prowadziliśmy agitację wśród mieszkańców Wrocławia, niezmiernie było nam przykro, gdy pytali nas o nasz zakład, który ma ciężki dług wobec państwa — opowiadał Daches.

I coraz gorętsze stawały się dyskusje w Komitecie Partyjnym i w oddziałach Aktywno Partyjny i bezpartyjni wykazywał na konkretnych przykładach, że jeśli dyrekcja odpowiedzialnie rozplanuje pracę, dostarczą materiały na czas — załoga plan produkcyjny wykona.

Przeszło 80 proc. załogi podjęło konkretne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia dnia wyborów do Sejmu i zażarcie walczyło o ich realizację. Niejedni raz zapal i inicjatywę wydziałów stawali administracja przed koniecznością usprawnienia organizacji pracy. Brygady wykończeniowej strugały poprzecznej zabrało części. Groził postój. Robotnicy Daches, Fila i Pietruszka tak uporczywie nalegali, aż dopięli zwolnienia nadarzy, a z efektem produkcji, gdzie uzgodniono z wydziałem mechanicznym terminy dostawy końcowych części.

W całym zakładzie głośnie stała sprawa 15 maszyn uratowanych od „zagłady” dzięki dobrej, świadomej postawie grupy robotników. A było to tak:

Wydział mechaniczny dostarczył do montażu 15 kół zębanych. I mimo, że kontrola międzyoperacyjna je dyskwalifikowała, kierownictwo zażądało, aby zbrakowane koła wmontować w maszyny. Okazało się jednak przy pierwszej próbie, że maszyny „nie grają”. Zdemontowanie 15 maszyn i wyprodukowanie nowych 15 kół zębanych wymagało wstrzymania całego cyklu produkcyjnego — groziło zawaleniem planu.

Cały wydział montażowy zgłębował to się przejął. Złoga zażądała przybycia na oddział dyrekcji. Na miejscu odbyła się narada. Robotnicy wykazali, że kół zębanych nie należy wyrzucać na śmieć, że można je naprawić. Ale pomoc nie nam — mówili. Sześć produkcji i główny inżynier dwie doby nie wychodził z zakładu, sami stali przy szlifierkach, ucąc szlifierkę naprawiwać je. W ciągu 48 godzin straty były naprawione. I 15 maszyn uratowano.

Wiele można przytoczyć podobnych przykładów. Osiągnięte w październiku zwycięstwo nauce załogi FUM-u walczyć o realizację swych planów produkcyjnych.

W miarę jak komitety zakładowe w różnych fabrykach, w toku kampanii wyborczej uaktywniali członków partii i szeroki aktyw bezpartyjni — wzmagali się wpływy organizacji partyjnej na bieg spraw w przedsiębiorstwie. Przykładem tu mogą służyć też Wrocławskie Zakłady Metalurgiczne.

Powaznym niedomaganiem zakładu, wykonującego systematycznie swe plany produk-

# Naszą pracą dla umocnienia sił Ojczyzny realizujemy szczytne hasła walki o pokój

## Referat Jarosława Iwaszkiewicza na II Ogólnopolskim kongresie Obronców Pokoju

Data II Polskiego Kongresu Pokoju, który zebrał się w dniu dzisiejszym w Warszawie, przypada w momencie specjalnie ważnym nie tylko dla naszego kraju, ale i dla ogólnego rozwoju sytuacji międzynarodowej. Ostatnie wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — zwycięstwo polskiego w Froncie Narodowym jest dowodem wysokiego stopnia zwiartosci myśli i uczuć wszystkich Polaków, że istnieje w tej chwili w naszym kraju taka jednolitość opinii publicznej, jakiejśmy nie znaleźli w całym przebiegu naszej historii.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i powołanie pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej, opartego na jej demokratycznych zasadach — to dwa ważne fakty historyczne, których skutkiem jest jednolitość myśli i uczuć wszystkich Polaków. Nadają one barwę całemu dzisiejszemu momentowi historycznemu. Rząd, Sejm i całe życie naszej Ojczyzny czepią z tej jednolitości pewnością i siłą.

Przed wszystkim jest to przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim. Sojusz z „narodem starym” — jest fundamentem nie tylko naszych stosunków pokojowych; przecież oży wszystkich milujących pokój ludzi na świecie zwrócone są w stronę, gdzie jak powiada poeta:

„W trzech pokojach starego Kremla żyje człowiek imieniem Stalin. Późno w nocy gaśnie światło. Przepiechny on jest troską o przyszłość świata...” (Pablo Neruda)

(Huczne oklaski. Wszyscy wstają i skandują: Sta-im.)

Oży wszystkich milujących pokój ludzi skierowane są w stronę Wielkiego Chorażego Pokoju i w stronę narodu, któremu On przewodzi. Nasz Kongres przesyła dziś podziwieniem Kongresowi Pokoju, który się zbiera w Moskwie i jutro jest wycieczką w stronę tych wszystkich, tu na sali obecnych, którzy skierowują swój głos, swoje życzenia, swoją wdzięczność i swój entuzjazm w stronę tego Kongresu (huczne oklaski).

Przepełniony on jest troską o przyszłość świata...” (Pablo Neruda)

Oży wszystkich milujących pokój ludzi skierowane są w stronę Wielkiego Chorażego Pokoju i w stronę narodu, któremu On przewodzi. Nasz Kongres przesyła dziś podziwieniem Kongresowi Pokoju, który się zbiera w Moskwie i jutro jest wycieczką w stronę tych wszystkich, tu na sali obecnych, którzy skierowują swój głos, swoje życzenia, swoją wdzięczność i swój entuzjazm w stronę tego Kongresu (huczne oklaski).

Pokojujomy i pełnym przyjaźni jest również nasz stosunek z Ludową Republiką Czechosłowacką (oklaski).

Wreszcie przyjacielkie i pełne zaufania jest nasze współzycie z Niemiecką Republiką Demokratyczną (oklaski). Dojście do głosu prawdziwie pokojowych i demokratycznych prawd w narodzie niemieckim jest jednym z najważniejszych osiągnięć pokojowych epoki powojennej, jest najwyższą nadzieją ludzi wierzących w pokój. Przykład naszego współzycia z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest dowodem, że stosunki oparte na szczerych dążeniach pokojowych pomiędzy dwoma narodami nie tylko mogą się stać poprawne, ale mogą się przerodzić w przyjaźń, mogą nie tylko przestać być zarzewiem wojny, ale przeciwnie, stać się podstawowym czynnikiem pokoju.

Imperialiści odbudowują siły agresji

Jeżeli jednak odcierwimy oczy od spraw polskich, spostrzemy czerwone plamy krwi na wielu miejscach globu ziemskiego, a przede wszystkim na obszarach nieszczęsnej Korei, gdzie bolszewska armia koreańska walczy z ohydą napaścią imperialistów.

Spostrzamy w samej Europie odbudowujący się bastion hilerizmu i neofaszystów, zagazajęcy na nowo wszystkim sąsiadom Niemiec i generałom, marzącym o podobach nowych Lebensraums.

Powstał nowy rycerz swastyki, nowi hodowcy mordu i nienawiści — jak koszarne marionetki o drewnianych twarzach, marionetki, które ktoś z ukrycia pociąga za pozłacane sznurki.

Wiemy dobrze, kto kryje się za kulismami, wiemy kto otwiera toczy współczesne wojny, kto ubraja do nowych zbrodni Niemcy zachodnie, czyja ręka siewi mordu w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, kto

nie miał w sobie wrażliwości, który zebrał się w dniu dzisiejszym w Warszawie, przypada w momencie specjalnie ważnym nie tylko dla naszego kraju, ale i dla ogólnego rozwoju sytuacji międzynarodowej. Ostatnie wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — zwycięstwo polskiego w Froncie Narodowym jest dowodem wysokiego stopnia zwiartosci myśli i uczuć wszystkich Polaków, że istnieje w tej chwili w naszym kraju taka jednolitość opinii publicznej, jakiejśmy nie znaleźli w całym przebiegu naszej historii.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i powołanie pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej, opartego na jej demokratycznych zasadach — to dwa ważne fakty historyczne, których skutkiem jest jednolitość myśli i uczuć wszystkich Polaków. Nadają one barwę całemu dzisiejszemu momentowi historycznemu. Rząd, Sejm i całe życie naszej Ojczyzny czepią z tej jednolitości pewnością i siłą.

Przed wszystkim jest to przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim. Sojusz z „narodem starym” — jest fundamentem nie tylko naszych stosunków pokojowych; przecież oży wszystkich milujących pokój ludzi na świecie zwrócone są w stronę, gdzie jak powiada poeta:

„W trzech pokojach starego Kremla żyje człowiek imieniem Stalin. Późno w nocy gaśnie światło. Przepiechny on jest troską o przyszłość świata...” (Pablo Neruda)

(Huczne oklaski. Wszyscy wstają i skandują: Sta-im.)

Oży wszystkich milujących pokój ludzi skierowane są w stronę Wielkiego Chorażego Pokoju i w stronę narodu, któremu On przewodzi. Nasz Kongres przesyła dziś podziwieniem Kongresowi Pokoju, który się zbiera w Moskwie i jutro jest wycieczką w stronę tych wszystkich, tu na sali obecnych, którzy skierowują swój głos, swoje życzenia, swoją wdzięczność i swój entuzjazm w stronę tego Kongresu (huczne oklaski).

Pokojujomy i pełnym przyjaźni jest również nasz stosunek z Ludową Republiką Czechosłowacką (oklaski).

Wreszcie przyjacielkie i pełne zaufania jest nasze współzycie z Niemiecką Republiką Demokratyczną (oklaski). Dojście do głosu prawdziwie pokojowych i demokratycznych prawd w narodzie niemieckim jest jednym z najważniejszych osiągnięć pokojowych epoki powojennej, jest najwyższą nadzieją ludzi wierzących w pokój. Przykład naszego współzycia z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest dowodem, że stosunki oparte na szczerych dążeniach pokojowych pomiędzy dwoma narodami nie tylko mogą się stać poprawne, ale mogą się przerodzić w przyjaźń, mogą nie tylko przestać być zarzewiem wojny, ale przeciwnie, stać się podstawowym czynnikiem pokoju.

Imperialiści odbudowują siły agresji

Jeżeli jednak odcierwimy oczy od spraw polskich, spostrzemy czerwone plamy krwi na wielu miejscach globu ziemskiego, a przede wszystkim na obszarach nieszczęsnej Korei, gdzie bolszewska armia koreańska walczy z ohydą napaścią imperialistów.

Spostrzamy w samej Europie odbudowujący się bastion hilerizmu i neofaszystów, zagazajęcy na nowo wszystkim sąsiadom Niemiec i generałom, marzącym o podobach nowych Lebensraums.

Powstał nowy rycerz swastyki, nowi hodowcy mordu i nienawiści — jak koszarne marionetki o drewnianych twarzach, marionetki, które ktoś z ukrycia pociąga za pozłacane sznurki.

Wiemy dobrze, kto kryje się za kulismami, wiemy kto otwiera toczy współczesne wojny, kto ubraja do nowych zbrodni Niemcy zachodnie, czyja ręka siewi mordu w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, kto

# Front Narodowy jest frontem pokoju

Realizacja programu jednolitego Frontu Narodowego to — podług słów Prezesa Rady Ministrów obywatela Bolesława Bieruta — najważniejsze zadanie naszego obecnego rządu (oklaski). Program ten stanowi fundament mocy, który pozwała nam urzeczywistniać nasze codzienne zadania, pozwala nam otwierać i realizować perspektywy naszych planów gospodarczych, pozwala nam zająć się zagadnieniami, jakie stawia przed nami rozwój naszej kultury narodowej — pozwala nam wreszcie wstąpić na drogę prowadzącą do pomysłności i pokojowości.

Idea powszechnej pokojowej współpracy narodów narodziła się nie od dziś na świecie. Ale nigdy nie miała jeszcze za sobą tak zwiartę i zorganizowaną masę obrońców, praktycznie wcielających ją w życie.

Wielką radością jest dla nas myśl, że również Polska w tak poważnej mierze przychyliła się do powstania tej organizacji obrony pokoju, do połączenia wszystkich prawdziwie pragnących pokoju na całym świecie w jedną potężną gromadę.

Znana jest rola kongresu wrocławskiego, Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju. Od tego czasu dzieli nas za ledwie cztery lata, a ileż drogi przeszedł już nasz ruch! Jak się rozlał szeroka falą po całym świecie dzięki wysiłkom obrońców pokoju wszystkich krajów!

Nasza praca i pełne ofiarności oddanie się sprawom pokojowej odbudowy Ojczyzny, sprawom tworzenia lepszej przyszłości społecznej, ekonomicznej i kulturalnej dla kraju jest najlepszym, najrzetelniejszym sposobem realizowania w życiu najszybszych hasel pokoju umiłowanych przez całą ludzkość.

# Front Narodowy jest frontem pokoju

Realizacja programu jednolitego Frontu Narodowego to — podług słów Prezesa Rady Ministrów obywatela Bolesława Bieruta — najważniejsze zadanie naszego obecnego rządu (oklaski). Program ten stanowi fundament mocy, który pozwała nam urzeczywistniać nasze codzienne zadania, pozwala nam otwierać i realizować perspektywy naszych planów gospodarczych, pozwala nam zająć się zagadnieniami, jakie stawia przed nami rozwój naszej kultury narodowej — pozwala nam wreszcie wstąpić na drogę prowadzącą do pomysłności i pokojowości.

Idea powszechnej pokojowej współpracy narodów narodziła się nie od dziś na świecie. Ale nigdy nie miała jeszcze za sobą tak zwiartę i zorganizowaną masę obrońców, praktycznie wcielających ją w życie.

Wielką radością jest dla nas myśl, że również Polska w tak poważnej mierze przychyliła się do powstania tej organizacji obrony pokoju, do połączenia wszystkich prawdziwie pragnących pokoju na całym świecie w jedną potężną gromadę.

Znana jest rola kongresu wrocławskiego, Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju. Od tego czasu dzieli nas za ledwie cztery lata, a ileż drogi przeszedł już nasz ruch! Jak się rozlał szeroka falą po całym świecie dzięki wysiłkom obrońców pokoju wszystkich krajów!

Nasza praca i pełne ofiarności oddanie się sprawom pokojowej odbudowy Ojczyzny, sprawom tworzenia lepszej przyszłości społecznej, ekonomicznej i kulturalnej dla kraju jest najlepszym, najrzetelniejszym sposobem realizowania w życiu najszybszych hasel pokoju umiłowanych przez całą ludzkość.

# Dwie Ameryki

Stala się utartym powiedzeniem, sloganem bardzo często używanym i nadużywanym ta nazwa: amerykańscy podlegacy wojenni. Ale rzadko zastanawiamy się nad znaczeniem, nad treścią wewnętrzną tego powiedzenia.

Czy słowo Ameryka oznacza jakiś czarny, straszny kontyngent? Czy Amerykanie to inni ludzie niż my? Bynajmniej, są takimi samymi ludźmi jak my. U nich tak samo matka żegna się z dzieckiem wychodzącym do szkoły, tak samo żona odprawia męża idącego do fabryki. Dzieje Ameryki, Stanów Zjednoczonych Ameryki Polnocnej, mają również piękne strony. Walka Stanów Zjednoczonych o niepodległość, walka, w której brał udział wielej demokracji świata: Kościuszko, Pułaski, Lafayette, w której przelewał swą krew najlepszy synowie obu półkul, jest cudowną kartą walki ludzkości o postęp i wolność. A taki człowiek, jak ów „drwal”, którego opiewają pisarze i poeci, Abraham Lincoln, który nie zawałił się orzeź zmusić Stany Południowe do przyjęcia prawa o zniesieniu niewolnictwa czarnych? Czyż to nie jedna z pięknych postaci historii?

Ale — niestety, obok Abrahama Lincolna istnieje jego morderca — fanatyczny Booth, obok pracownika i inteligentnego robotnika amerykańskiego — jego krwiożerczy i bezlitosny pracodawca, obok postępowych pisarzy — dyktatorzy trustów. Są dwie Ameryki: nieliczna garstka tych co przygotowują wojnę w imię swych interesów egoistycznych i klasowych i którzy „styl życia” zaczęli na jej ojczyźnie i Ameryka prawdożna, Ameryka ludowa, która wojny nie chce! Sa Amerykanie, którzy pracują nad przysiężnym zniszczeniem świata, którzy zamieniają Organizację Narodów Zjednoczonych, która miała realizować ideały braterskiej współpracy narodów, w organ swego imperializmu — a obok tego jest lud amerykański, żyjący tradycją ruchów wyzwolenczych, tradycją swych wielkich synów, takich meżów stanu jak Washington i takich pieców wolności ludowej jak Walt Whitman, lud dla którego powinniśmy żywić sympatię i w którym powinniśmy się dogadać!

# Dwie Ameryki

Stala się utartym powiedzeniem, sloganem bardzo często używanym i nadużywanym ta nazwa: amerykańscy podlegacy wojenni. Ale rzadko zastanawiamy się nad znaczeniem, nad treścią wewnętrzną tego powiedzenia.

Czy słowo Ameryka oznacza jakiś czarny, straszny kontyngent? Czy Amerykanie to inni ludzie niż my? Bynajmniej, są takimi samymi ludźmi jak my. U nich tak samo matka żegna się z dzieckiem wychodzącym do szkoły, tak samo żona odprawia męża idącego do fabryki. Dzieje Ameryki, Stanów Zjednoczonych Ameryki Polnocnej, mają również piękne strony. Walka Stanów Zjednoczonych o niepodległość, walka, w której brał udział wielej demokracji świata: Kościuszko, Pułaski, Lafayette, w której przelewał swą krew najlepszy synowie obu półkul, jest cudowną kartą walki ludzkości o postęp i wolność. A taki człowiek, jak ów „drwal”, którego opiewają pisarze i poeci, Abraham Lincoln, który nie zawałił się orzeź zmusić Stany Południowe do przyjęcia prawa o zniesieniu niewolnictwa czarnych? Czyż to nie jedna z pięknych postaci historii?

Ale — niestety, obok Abrahama Lincolna istnieje jego morderca — fanatyczny Booth, obok pracownika i inteligentnego robotnika amerykańskiego — jego krwiożerczy i bezlitosny pracodawca, obok postępowych pisarzy — dyktatorzy trustów. Są dwie Ameryki: nieliczna garstka tych co przygotowują wojnę w imię swych interesów egoistycznych i klasowych i którzy „styl życia” zaczęli na jej ojczyźnie i Ameryka prawdożna, Ameryka ludowa, która wojny nie chce! Sa Amerykanie, którzy pracują nad przysiężnym zniszczeniem świata, którzy zamieniają Organizację Narodów Zjednoczonych, która miała realizować ideały braterskiej współpracy narodów, w organ swego imperializmu — a obok tego jest lud amerykański, żyjący tradycją ruchów wyzwolenczych, tradycją swych wielkich synów, takich meżów stanu jak Washington i takich pieców wolności ludowej jak Walt Whitman, lud dla którego powinniśmy żywić sympatię i w którym powinniśmy się dogadać!

# Imperialiści odbudowują siły agresji

Jeżeli jednak odcierwimy oczy od spraw polskich, spostrzemy czerwone plamy krwi na wielu miejscach globu ziemskiego, a przede wszystkim na obszarach nieszczęsnej Korei, gdzie bolszewska armia koreańska walczy z ohydą napaścią imperialistów.

Spostrzamy w samej Europie odbudowujący się bastion hilerizmu i neofaszystów, zagazajęcy na nowo wszystkim sąsiadom Niemiec i generałom, marzącym o podobach nowych Lebensraums.

Powstał nowy rycerz swastyki, nowi hodowcy mordu i nienawiści — jak koszarne marionetki o drewnianych twarzach, marionetki, które ktoś z ukrycia pociąga za pozłacane sznurki.

Wiemy dobrze, kto kryje się za kulismami, wiemy kto otwiera toczy współczesne wojny, kto ubraja do nowych zbrodni Niemcy zachodnie, czyja ręka siewi mordu w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, kto

# Praca polityczna podstawą sukcesów produkeyjnych

Partia uczy nas wiary w masę, umiejętność dostrzegania i podchwytывania inicjatyw płynącej od dołu. Jakże wiele przykładów wspaniałej inicjatyw mas na każdym odcinku życia politycznego i gospodarczego dostarcza nam kampania wyborcza.

W ciekawie doświadczenia w tym okresie wzbogaciła się też wrocławska organizacja partyjna.

**W oparciu o inicjatywę załogi**

Załoga Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu plany produkcyjne w październiku wykonała w 109 procentach. Sucha liczba. Niejedne załogi mogły w tym miesiącu poszczęśliwie nawet większą liczbę. Ale dla załogi FUM-u liczba 109 procent planu miała tu szczególną wymowę. Przecież jeszcze w we wrześniu często dano się słyszeć zdaniem, że to z winy załogi plany produkcyjne nie są wykonywane. Zdaniem tym usiłowały niektóre ogniewi dyrekcji zasłonić własne błędy, jak: wadliwa organizacja pracy, brak koordynacji pracy między wydziałami, wadliwe planowanie, które powodowały zbyt często przestoje itp.

I właśnie ta rzekomo zła załoga, gdy śmiało odwołano się do jej inicjatywy, gdy obudowano wśród niej ambicje współgospodarstwa swego kraju — stała się decydującym czynnikiem w walce o przełamanie niedomagań ciążących na pracy zakładu.

— Program Wyborczy Frontu Narodowego wskazuje na pierwszorzędne znaczenie w rozwoju naszej gospodarki narodowej — produkcji środków pro-

dukcji. Taką produkcję właśnie my damy. W walce o realizację Programu Wyborczego musimy stanąć w pierwszych szeregach — z tym czolowym argumentem poszli do załogi agitatorzy Frontu Narodowego, członkowie partii i bezpartyjni.

— Gdy prowadziliśmy agitację wśród mieszkańców Wrocławia, niezmiernie było nam przykro, gdy pytali nas o nasz zakład, który ma ciężki dług wobec państwa — opowiadał Daches.

I coraz gorętsze stawały się dyskusje w Komitecie Partyjnym i w oddziałach Aktywno Partyjny i bezpartyjni wykazywał na konkretnych przykładach, że jeśli dyrekcja odpowiedzialnie rozplanuje pracę, dostarczą materiały na czas — załoga plan produkcyjny wykona.

Przeszło 80 proc. załogi podjęło konkretne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia dnia wyborów do Sejmu i zażarcie walczyło o ich realizację. Niejedni raz zapal i inicjatywę wydziałów stawali administracja przed koniecznością usprawnienia organizacji pracy. Brygady wykończeniowej strugały poprzecznej zabrało części. Groził postój. Robotnicy Daches, Fila i Pietruszka tak uporczywie nalegali, aż dopięli zwolnienia nadarzy, a z efektem produkcji, gdzie uzgodniono z wydziałem mechanicznym terminy dostawy końcowych części.

W całym zakładzie głośnie stała sprawa 15 maszyn uratowanych od „zagłady” dzięki dobrej, świadomej postawie grupy robotników. A było to tak:

Wydział mechaniczny dostarczył do montażu 15 kół zębanych. I mimo, że kontrola międzyoperacyjna je dyskwalifikowała, kierownictwo zażądało, aby zbrakowane koła wmontować w maszyny. Okazało się jednak przy pierwszej próbie, że maszyny „nie grają”. Zdemontowanie 15 maszyn i wyprodukowanie nowych 15 kół zębanych wymagało wstrzymania całego cyklu produkcyjnego — groziło zawaleniem planu.

Cały wydział montażowy zgłębował to się przejął. Złoga zażądała przybycia na oddział dyrekcji. Na miejscu odbyła się narada. Robotnicy wykazali, że kół zębanych nie należy wyrzucać na śmieć, że można je naprawić. Ale pomoc nie nam — mówili. Sześć produkcji i główny inżynier dwie doby nie wychodził z zakładu, sami stali przy szlifierkach, ucąc szlifierkę naprawiwać je. W ciągu 48 godzin straty były naprawione. I 15 maszyn uratowano.

Wiele można przytoczyć podobnych przykładów. Osiągnięte w październiku zwycięstwo nauce załogi FUM-u walczyć o realizację swych planów produkcyjnych.

W miarę jak komitety zakładowe w różnych fabrykach, w toku kampanii wyborczej uaktywniali członków partii i szeroki aktyw bezpartyjni — wzmagali się wpływy organizacji partyjnej na bieg spraw w przedsiębiorstwie. Przykładem tu mogą służyć też Wrocławskie Zakłady Metalurgiczne.

Powaznym niedomaganiem zakładu, wykonującego systematycznie swe plany produk-

Imperialiści odbudowują siły agresji

Jeżeli jednak odcierwimy oczy od spraw polskich, spostrzemy czerwone plamy krwi na wielu miejscach globu ziemskiego, a przede wszystkim na obszarach nieszczęsnej Korei, gdzie bolszewska armia koreańska walczy z ohydą napaścią imperialistów.

Spostrzamy w samej Europie odbudowujący się bastion hilerizmu i neofaszystów, zagazajęcy na nowo wszystkim sąsiadom Niemiec i generałom, marzącym o podobach nowych Lebensraums.

Powstał nowy rycerz swastyki, nowi hodowcy mordu i nienawiści — jak koszarne marionetki o drewnianych twarzach, marionetki, które ktoś z ukrycia pociąga za pozłacane sznurki.

Wiemy dobrze, kto kryje się za kulismami, wiemy kto otwiera toczy współczesne wojny, kto ubraja do nowych zbrodni Niemcy zachodnie, czyja ręka siewi mordu w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, kto

# Imperialiści odbudowują siły agresji

Jeżeli jednak odcierwimy oczy od spraw polskich, spostrzemy czerwone plamy krwi na wielu miejscach globu ziemskiego, a przede wszystkim na obszarach nieszczęsnej Korei, gdzie bolszewska armia koreańska walczy z ohydą napaścią imperialistów.

Spostrzamy w samej Europie odbudowujący się bastion hilerizmu i neofaszystów, zagazajęcy na nowo wszystkim sąsiadom Niemiec i generałom, marzącym o podobach nowych Lebensraums.

Powstał nowy rycerz swastyki, nowi hodowcy mordu i nienawiści — jak koszarne marionetki o drewnianych twarzach, marionetki, które ktoś z ukrycia pociąga za pozłacane sznurki.

Wiemy dobrze, kto kryje się za kulismami, wiemy kto otwiera toczy współczesne wojny, kto

Czytelnicy i korespondenci piszą

Kooperanci zawiedli

W związku z artykułem, który się ukazał 30.VI br. w Trybunie Ludu... Kooperanci zawiedli

Warto przypomnieć CZPMot, że zalogą wdziału motocyklowego... Kooperanci zawiedli

Kooperacje uruchomiono, ale niestety, mimo upływu szeregu miesięcy... Kooperanci zawiedli

Do najbardziej opieszalszych kooperantów, hamujących naszą produkcję... Kooperanci zawiedli

Żółwie tempo przesyłek kolejowych

W dniu 28.X.52 r. ze stacji Poznań-Górczyn wysłano na budowę w Radwanicach pompę elektryczną... Żółwie tempo przesyłek kolejowych

Korzystając ze sprzyjających okoliczności i pomocy imperialistów... Żółwie tempo przesyłek kolejowych

Brak troski o własność społeczną

Jadąc drogą wiodącą z Reska do Łobezu, na odcinku Stargard Łobezki... Brak troski o własność społeczną

Wszystko jest własnością miejscowych Państwowych Gospodarstw Rolnych... Brak troski o własność społeczną

Remontowali długo ale za to „skutecznie”

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Wejherowie w dniu 19 maja br. oświadczyło... Remontowali długo ale za to „skutecznie”

W najbliższym czasie wykończono w najbliższym czasie wykończono... Remontowali długo ale za to „skutecznie”

Śladem naszych artykułów

„Jak konwojent zechce”

W dniu 19 października br. w notatce pod takim tytułem zwróciliśmy uwagę Miejskiego Zakładu Mleczarskiego... „Jak konwojent zechce”

komunikuje nam, że konwojent Wisniewski w wyniku przeprowadzonego dochodzenia został zwolniony z pracy... „Jak konwojent zechce”

Na półce z książkami

Z ziemi obcej do Polski...

Jerzy Broszkiewicz: „Jacek Kula”. Instytut Wydawniczy — „Nasza Księgarnia”. Warszawa, 1952. Str. 414. Okładka i ilustracje projektował A. Kobzdej

portowej „Gazety Polskiej”, walka zaszła się, trafiony kula polskiego faszysty, ginie Jan Kula... Z ziemi obcej do Polski...

Z zadowoleniem powitać należy fakt, że oto jeden z poważnych pisarzy... Z ziemi obcej do Polski...

Uczestnik ruchu oporu we Francji i więzien gestapo, powojenne Kula po wojnie z Dachau... Z ziemi obcej do Polski...

Na plan pierwszy wysuwają się w powieści dzieje polskich górników w kopalniach pónocnych... Z ziemi obcej do Polski...

Autorem powieści jest Jacek Kula, który walczył w wojnie o wyzwolenie... Z ziemi obcej do Polski...

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy

Kina

Poranki

Radio

Sroda 3 grudnia

Maria Szczepańska

Wieloletni panowanie kolonizatorów holenderskich...

Agresywne plany Waszyngtonu

Mimo terroru

Nowy sposób połowu łososi

Artykuły spożywcze trzecha widać

Zimowe doświadczenia budownictwa

MPO wykonało plan roczny

I kilometr na godzinę

Teatrzy</